

Witold Dąbrowski

Sytuacja finansowa zespołów adwokackich w 1970 r,

Palestra 15/7-8(163-164), 69-74

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

1.

WITOLD DĄBROWSKI

Sytuacja finansowa zespołów adwokackich w 1970 r.

I. Plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 6 marca 1971 roku omawiało sytuację finansową i rozliczenia zespołów adwokackich za rok 1970. Zarówno sam referat jak i dyskusja na ten temat rozwinęły się przy okazji analizy wykonania preliminarzy budżetowych organów adwokatury za ubiegły rok oraz omawiania założeń finansowych na rok 1971. Ponieważ szerokie grono adwokatów-członków zespołów adwokackich powinno być — co jest bezsporne — szczegółowo poinformowane o ich podstawowych zagadnieniach bytowych, przeto opracowanie niniejsze ma za zadanie zapoznać kolegów z zasadniczymi liczbami dotyczącymi zarówno wpływów gotówkowych jak i liczby przyjętych spraw od klientów.

Materiały do powyższych danych oparte są na sprawozdaniach zespołów i rad adwokackich. Wyprowadzone z tej sprawozdawczości wskaźniki dają ocenę poszczególnych liczb w skali krajowej. Na pewno w niektórych zespołach adwokackich, a może nawet i izbach, te wskaźniki i dane cyfrowe mogą odbiegać od podanych niżej, ale temu nie można się dziwić, gdyż jest to prawo liczb i zestawień statystycznych.

Wniosków, jakie zostaną wyprowadzone z obrotu finansowego i wpływu spraw w 1970 roku, nie można traktować w oderwaniu od danych z lat poprzednich i bez porównania z materiałami okresów ubiegłych. Tylko w drodze porównań liczbowych możemy uzyskać właściwy obraz sprawy, który pozwoli na wyciągnięcie należytych wniosków.

Jeżeli chcemy porównać rok 1970 z latami ubiegłymi, musimy przede wszystkim ustalić określony rok jako podstawę wyjściową. Analizując nie tylko obroty, ale również i inne okoliczności uboczne, które miały zasadnicze znaczenie na wpływ spraw i wysokość opłat w zespołach adwokackich, należy dojść do wniosku, że najbardziej typowy pod tym względem będzie rok 1968. W tym roku bowiem rozpoczęły już obowiązywać nowe przepisy o opłatach za czynności zespołów adwokackich (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 1967 r.) oraz w tymże roku również przyjmowano jeszcze w zespołach adwokackich te sprawy, które później przeszły pod rozpoznanie innych organów niż sądy (np. odszkodowania za wypadki przy pracy). Rok ten jest tym bardziej charakterystyczny, że wykazał największe obroty w zespołach adwokackich w ciągu ostatnich kilkunastu lat, a mianowicie zamykające się kwotą prawie 382.000.000 zł (dokładnie: 381.922.049 zł).

Charakterystyczną poza tym rzeczą dla tego roku było także i to, że wpływy do zespołów były o 571.000 zł wyższe aniżeli w 1967 r., chociaż liczba spraw, która wpłynęła do zespołów w tym roku, była mniejsza o 49.000 od wpływów w roku poprzedzającym.

Przystępujemy więc do analizy sytuacji finansowej adwokatów zespolonych w roku 1970 przez porównanie z rokiem 1968. Należy tutaj na wstępie zauważyć, że obroty w roku 1969 były mniejsze od obrotów roku 1968 o 13.812.000 zł, a wpływ spraw — mniejszy o 35.000. Natomiast rok 1970 wykazuje minimalną zniżkę obrotów w porównaniu z rokiem 1968. Wpłaty do zespołów wyniosły 375.092.620 zł, czyli o 1,7% mniej.

II. Jeżeli się więc porówna lata 1968, 1969 i 1970, to zauważymy, że wpływy za prowadzenie spraw kształtują się prawie na tej samej wysokości. Obniżka wpływów w 1969 r. o 3,7%, a w 1970 o 1,7% nie jest aż tak wielka, aby mogła na pierwszy rzut oka budzić obawy.

Nie można jednak opierać oceny sytuacji zespołów wyłącznie na wpływach gotówkowych za prowadzenie spraw. Jest to tylko jeden ze wskaźników. Drugim, i to na pewno najważniejszym, jest ruch spraw w zespołach adwokackich.

Otóż ruch ten wykazuje wyraźny spadek. Od roku 1967 do roku 1970 liczba spraw przyjętych w ciągu roku do prowadzenia przez zespoły adwokackie zmniejszyła się o 84.047. Wprawdzie rok 1967 nie jest w ogólnej analizie brany pod uwagę, jednakże fakt ten należy szczególnie podkreślić. Między rokiem 1968 a rokiem 1970 liczba spraw zmniejszyła się o 35.182. Jest wprawdzie minimalna zwyżka 446 spraw w porównaniu z rokiem 1969, ale nie ma to i nie może mieć zasadniczego znaczenia.

W wyniku zmniejszenia się liczby spraw uległa również zmniejszeniu przeciętna liczba spraw przyjmowanych przez jednego adwokata: z 99 w 1968 roku do 94 w 1970 roku, tj. o 5%.

Rok 1969 był rokiem amnestii. Z tego powodu liczba spraw karnych przyjętych przez zespoły (szczególnie w II półroczu) była znacznie mniejsza. Czy jednak stan wytworzony po amnestii mógł rzutować na wpływ spraw w 1970 roku? Pewną odpowiedź na to pytanie może dać porównanie wpływów spraw w pierwszym i drugim półroczu tego samego roku. Wpływ ten był w liczbach prawie identyczny (186.481 i 186.056). Jeśli się jednak zwróci uwagę na fakt, że druga połowa roku obejmuje miesiące urlopowe (lipiec i sierpień), to nawet przy tych samych liczbach ogólnych wpływ spraw w miesiącach od września do grudnia 1970 roku na pewno był większy aniżeli przeciętnie w okresach od stycznia do czerwca 1970 r. Pewnym sprawdzianem tego rozumowania jest zwiększenie się wpływów gotówkowych w drugim półroczu o około 2.000.000 zł.

Amnestia więc z całą pewnością spowodowała zmniejszenie się wpływu spraw do zespołów w pierwszych miesiącach 1970 roku. W 1970 roku wpływ spraw karnych w porównaniu z rokiem 1969 zwiększył się o 5%. Jest to najprawdopodobniej wynikiem ustania w dalszych miesiącach roku skutków amnestii. Jednakże w porównaniu z 1968 rokiem wpływ spraw karnych zmniejszył się o 19,3%. Zniżka ta może być przyjęta jako wynik z jednej strony zmniejszenia się liczby spraw karnych

wpływających do sądów, co jest zjawiskiem społecznie pożądanym, a z drugiej — zmniejszeniem się korzystania z obrony przez oskarżonych, co należy zaliczyć do zjawisk niepożądanych tak dla adwokatury jak i dla sądów.

Wpływ spraw cywilnych nie wykazuje tak znacznych odchyleń, jak to obserwuje się w sprawach karnych, ale również i tu wpływ przyjętych spraw cywilnych był mniejszy w 1970 r. o 5.490 spraw, tj. o 2%.

Ta zmniejszająca się liczba spraw przyjmowanych przez zespoły adwokackie powinna być przedmiotem specjalnego zainteresowania się nie tylko organów adwokatury, ale i władz nadrzędnych. Brak bowiem należytej pomocy prawnej może niekorzystnie wpływać na orzecznictwo sądowe, a w konsekwencji — na społeczne poczucie nieprawidłowości rozstrzygnięć u obywateli. Trzeba więc szukać środków, niezbędnych do tego, aby strony czy oskarżeni więcej korzystali z pomocy zespołów adwokackich. Należy dążyć do likwidowania pokątnego doradztwa i zmniejszania do minimum biur pisania podań, które w wielu wypadkach nie ograniczają się do sporządzenia pism, ale stają się również miejscem udzielania porad i opinii prawnych.

Mimo jednak nie zmienionej wysokości wpłat oraz mimo zmniejszania się liczby spraw przyjmowanych przez zespoły, jest jednocześnie bardzo charakterystyczny wzrost: a) przeciętnego wynagrodzenia za sprawę, b) przeciętnego zarobku adwokata.

Ad a). Przeciętne wynagrodzenie za jedną sprawę w porównaniu z rokiem 1968 wzrosło w 1969 r. o 52 zł, a w 1970 r. o 71 zł i wynosi ono 1007 złotych. Obserwujemy więc stale zwiększanie się wynagrodzenia za sprawę, wynikające najprawdopodobniej z faktu przyjmowania do prowadzenia takich spraw, w których taksa adwokacka przewiduje większe stawki. Drobniejsze bowiem sprawy (szczególnie karne) przeszły pod rozpoznanie innych organów administracji państwowej, w których prawo obrony przez adwokatów zostało ograniczone. Trzeba również pamiętać i o tym, że w latach 1969—1970 były „wykańczane” sprawy odszkodowawcze za wypadki przy pracy. Ten przeciętny wzrost wynagrodzenia za sprawę uzasadnia zachowanie tej samej wielkości wpływów ogólnych do zespołów w 1970 roku.

Ad b). Przeciętny miesięczny zarobek netto adwokata wzrósł z 4.650 zł (rok 1968) do 4.757 zł (rok 1970). Mamy więc wzrost o 2,5%, wzrost, który nie może przecież wynikać ani z minimalnego zmniejszenia się ogólnej sumy wpływów, ani z katastrofalnego obniżenia się liczby spraw przyjmowanych przez zespoły. Przyczyny tego należy szukać w innych wskaźnikach. Otóż w 1968 r. było 3.902 adwokatów w 468 zespołach i 16 dyżurnych punktach pomocy prawnej, a w 1970 — tylko 3.714 adwokatów w 460 zespołach i 21 dyżurnych punktach pomocy prawnej. Zmniejszyła się więc liczba adwokatów o 188. Ten zatem powód zmniejszenia się liczby adwokatów wykonywających zawód w zespołach adwokackich spowodował w konsekwencji zwiększenie się przeciętnego zarobku na jednego adwokata. Gdyby liczba adwokatów w 1970 roku była taka sama jak w 1968 roku, to wówczas przeciętny zarobek na jednego adwokata pełnozatrudnionego w zespole adwokackim wynosiłby 4.535 zł, czyli byłby o 115 zł mniejszy od przeciętnego zarob-

ku, jaki osiągnął adwokat w 1968 roku. Zwiększenie się więc przeciętnego zarobku należy sobie tłumaczyć nie wysokością wpływów do zespołów adwokackich, ale zmniejszającą się stale liczbą adwokatów wykonujących zawód w zespołach adwokackich. Jest to zatem wynik nie zwiększonego czy też tego samego zapotrzebowania ludności na pomoc prawną, ale wynik polityki osobowej prowadzonej przez organa adwokatury.

Interesujące będzie przy okazji ustalenie, w których izbach adwokackich występują największe przeciętne zarobki członków zespołów adwokackich. Otóż zarówno w 1970 r. jak i latach 1968—1969 pierwsze miejsce zajmuje pod tym względem Izba białostocka, drugie — Izba olsztyńska lub katowicka, a trzecie — Izba opolska lub wrocławska. Natomiast najniższe zarobki w tym okresie (lata 1968—1970) mieli adwokaci w Izbach: warszawskiej, koszalińskiej i krakowskiej.

III. Przy omawianiu sytuacji finansowej zespołów adwokackich nie można pominąć sprawy kosztów administracyjnych, które od wielu lat utrzymują się przeciętnie w wysokości około 33% wpływów. Różnica w okresie lat 1968—1970 waha się w ułamkach procentu. W poszczególnych izbach koszty wynoszą od 37% do 30%.

Z obliczeń wynika, że w roku 1970 koszty administracyjne zmniejszyły się — w porównaniu z rokiem 1968 — o 0,4%. Różnica więc minimalna.

Dzisiaj wszystkie jednostki gospodarki uspołecznionej szukają zwiększenia dochodowości przez obniżenie kosztów. Należy się więc zastanowić, czy w zespołach adwokackich istnieje możliwość zmniejszenia kosztów przez lepszą organizację lub przez ograniczenie wydatków.

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy przeanalizować koszty zespołów, o których mowa w § 30 rozporządzenia w sprawie zespołów adwokackich. Otóż na koszty te składają się przede wszystkim: a) podatek obrotowy — 4%, b) wpłata na Centralny Fundusz Szkolenia Aplikantów Adwokackich — 4%, c) składka ZUS — 11,5% (15,5% od wynagrodzenia, a więc 11,5% od obrotu), d) składka na radę adwokacką — przeciętnie 4%. Mamy więc razem około 23—24%, które nie mogą być zmniejszone bez ustawowych zmian z wyjątkiem składki na radę adwokacką. W tych warunkach ani lepsza organizacja, ani ograniczenie wydatków zespołu nie mogą wpłynąć na te procenty. Pozostaje więc jeszcze około 10%, na które składa się między innymi: wynagrodzenie personelu pomocniczego i kierownika zespołu, komorne, opał, światło, telefony, wydatki kancelaryjne itp. W porównaniu z odpowiednimi kosztami innych jednostek gospodarki uspołecznionej koszty te są niewspółmiernie niskie, tak że nawet najlepsza organizacja oraz jak największe oszczędności w wydatkowaniu nie mogą wpłynąć w jakimś znaczniejszym stopniu na ich zmniejszenie.

Ponieważ szerzą się wieści o znacznych wynagrodzeniach pobieranych przez członków naczelnych i wojewódzkich organów adwokatury, należy podać, że wynagrodzenia te wahają się od 800 do 4000 zł miesięcznie, a ogólna suma wydatków na ten cel w całej Polsce wynosi rocznie 1,4% obrotów zespołów adwokackich (największa w Izbie koszalińskiej — 3,2%, a najniższa w Warszawie — 1,1%).

Pewne zmiany, oczywiście korzystne w wydatkach zespołów, może umieścić uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 20 marca 1971 r., która wprowadziła poprawkę do regulaminu rachunkowości zespołów adwokackich, dając w ten sposób możliwość pokrywania kosztów konserwacji i odnowienia lokali oraz zakupu mebli z ryczałtu wpłacanego na konto 34a. Zwolni to więc tę część kosztów administracyjnych, jaką zespoły przeznaczały w swoich budżetach na przeprowadzenie od czasu do czasu odnowienia lokalu i zakupu mebli.

Obserwacja wydatków na koszty administracyjne w 1970 roku nie wykazała, aby możliwość pokrywania niektórych wydatków zespołów z konta 34a (np. wpłaty za „Palestrę”) wpłynęła choćby w ułamku procentu (w skali krajowej) na obniżenie ogólnych kosztów. Świadczy to z drugiej strony o prawidłowym przeznaczeniu sum z ryczałtu na poprawienie pracy zawodowej adwokatów zespołonych. Trzeba tu jednak podkreślić, że w pierwszym roku istnienia omawianego ryczałtu w wielu zespołach gospodarka nim nasuwała pewne wątpliwości.

IV. Przy omawianiu sytuacji finansowej zespołów adwokackich należy się również zatrzymać nad rozliczeniem Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich.

Zgodnie z § 31 ust. 1 rozporządzenia w sprawie zespołów adwokackich Fundusz ten powstaje z wpłat w wysokości 4% od sum pobranych opłat przez zespoły adwokackie. Rozlicza ten Fundusz Naczelna Rada Adwokacka, która część swoich uprawnień, a mianowicie wydatki na szkolenie aplikantów adwokackich, przekazała radom adwokackim, upoważniając je do dokonywania wpłat zgodnie z zatwierdzonymi preliminarzami budżetowymi. Wpływy Funduszu wyniosły w 1970 r. sumę 14.937.281 zł, przy czym z kwoty tej na szkolenie aplikantów adwokackich wydatkowano 10.114.671 zł. Reszta, jako tzw. nadwyżka finansowa, została przekazana zespołom adwokackim na wydatki inwestycyjne.

Z sumy 10.114.671 zł wydatkowanej na szkolenie największą pozycję stanowiły wynagrodzenia aplikantów, bo aż 9.155.355 zł, czyli 90% wszystkich wydatków omawianego Funduszu. Na inne koszty związane ze szkoleniem, jak np. wydatki na wynagrodzenia wykładowców, egzaminy, kolokwia, dojazdy, zakup książek, koszty przeprowadzek (pkt 19 i 28 Instrukcji w sprawie zarządzania i rozliczania CFSAA oraz uchwała Prezydium NRA z dnia 6.I.1966 r. — „Palestra” Nr 5/1966, wkładka str. 25—28), wydatkowano 999.316 zł, tj. około 10% całości wydatków. Koszt szkolenia jednego aplikanta w ciągu roku wynosi przeciętnie 31.225 zł. W roku 1970 powstała taka sytuacja, że aż w pięciu izbach adwokackich (koszalińskiej, olsztyńskiej, opolskiej, poznańskiej i zielonogórskiej) pobrane 4% od opłat wnoszonych do zespołów adwokackich za sprawy nie wystarczyło na pokrycie kosztów szkolenia, które wobec tego zostały pokryte z nadwyżek innych izb. Zjawisko to należy sobie tłumaczyć tym, że przy prawie nie zmienionej liczbie aplikantów adwokackich zostało przeprowadzone inne ich rozmieszczenie. Zmniejszyła się mianowicie liczba aplikantów w dużych izbach o znacznej sumie obrotu, a powiększyła, i to bardzo znacznie, w izbach mniejszych o niskiej sumie obrotu, co w konsekwencji odbiło się na kosztach szkolenia.

Nadwyżki finansowe CFSAA zostały przeprowadzone zgodnie z uchwa-

lonym budżetem: 1) na poprawienie sytuacji lokalowej zespołów adwokackich — 3.035.000 zł, 2) na urządzenie wewnątrz zespołów — 837.000 zł, 3) na pomoc dla adwokatów w celu uzyskania mieszkań spółdzielczych lub z budownictwa indywidualnego — 245.000 zł, 4) na nagrody dla kierowników zespołów adwokackich — 283.000 zł, wreszcie 5) inne — 30.163,85 zł. Razem 4.432.473,85 zł.

Największe wydatki poniesiono na wykończenie „Domu Adwokata” w Gdańsku. Ponadto wydatkowano niezbędne kwoty na uzyskanie bądź przebudowę lokali dla zespołów adwokackich w Bytomiu, Tarnowskich Górach, Katowicach, Gliwicach, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, Kłodzku, Toruniu i Zgorzelcu.

V. Zagadnienia związane z dalszymi losami Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej zostały już omówione w artykule pt. „Przyszłość Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej” („Palestra” nr 4 z 1971 r.). Ograniczymy się więc tutaj tylko do krótkiej informacji o tym, jak wykorzystano ten Fundusz w 1970 roku. Wpływy ze składek (obliczonych po 75 zł od adwokata) wyniosły 4.725.000 zł, wpływ zaś z nadwyżek zarobków ponad 10.000 zł miesięcznie — tylko 22.032 zł. Razem więc wpływy wyniosły 4.748.332 zł. Wydatki na świadczenia udzielane adwokatom i członkom ich rodzin, zgodnie z przepisami regulaminu, wyniosły 4.374.064 zł. Z zapomóg skorzystało 440 adwokatów i 140 członków rodzin. Przeciętna miesięczna wypłata wynosiła 351.000 zł, a przeciętna miesięczna zapomoga dla adwokata — 616 zł.

2.

JERZY ZANIEMOJSKI

Narada kierowników zespołów Izby szczecińskiej

W dniu 13 marca br. odbyła się narada nowo powołanych kierowników zespołów Izby Szczecińskiej z udziałem dziekana Rady Adwokackiej adwokata Władysława Świątka, wicedziekana Rady adwokata Jerzego Lipczyńskiego, sekretarza Rady adwokata Jerzego Zaniemojskiego i skarbnika Rady adwokata Józefa Czyżewskiego.

W naradzie uczestniczyli zaproszeni goście: naczelnik Samodzielnego Wydziału do Spraw Adwokatury w Ministerstwie Sprawiedliwości adwokat Bogdan Lityński, przedstawiciel KW PZPR w Szczecinie mgr Tadeusz Kluka, przedstawiciel WK SD w Szczecinie mgr Maksymilian Bredow oraz sekretarz POP przy Radzie Adwokackiej adwokat Zenon Mailak.

Naradę zajął dziekan Rady Adwokackiej adwokat Władysław Świątek, wymieniając zasadnicze zadania samorządu adwokackiego w bieżącej